# GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek | Nr. 93. | 17. Sierpnia 1829.

## WIADOMOSCI KRAJOWE.

— *Z Wiednia.* —

Ces. król. połączona Kancelaryja nadworna mianowała Komissarzów cyrkułowych galicyjskich drugiéj klassy, Franciszka Mitis, i Tadeusza Lederer, Komissarzami pierwszéj klassy na miejsce Kajetana Fikelscher i Jana Zalich posunionych na Wice - Kapitanów Cyrkułu Bukowińskiego; Komissarzów trzeciéj klassy Wincentego Gutwein i Jordaki Issetscheskul Komissarzami drugiéj klassy; nakoniec galicyjskich gubernijalnych Koncepistów Józefa Fuglewicza, Franciszka Reiss i Wincentego Mahrle, Komissarzami trzeciéj klassy.

Przyjechali do Wiednia dnia 8. Sierpnia: Henryk Hr. Lubieński, Dyrektor banku polskiego, z rodziną swoją z Warszawy. — Dnia 9. Sierpnia: Adam Jaworski, c. k. Radzca apellacyjny galicyjski z Trenczyna.

## WIADOMOSCI ZA' RANICZNE.

### Ameryka Hiszpańska.

Gazety angielskie umieściły Notę kolumbijskiego Ministra Jose D. Espinar z głównéj kwatery Quito z dnia 18 Kwietnia, do peruwijańskiego Ministra spraw zagranicznych, w któréj go wzywa, aby oświadczył, czyli Peru chce dotrzymać traktatu pokoju zawartego w Yron i czyli w skutek tego chce wydać swym wojskom rozkaz, aby opuściły Quayaquil, lub czyli życzy sobie dalszéj wojny. Oświadcza przytém, że Kolumbija tem bardziéj pragnie pokoju, im mniéj obawia się wypadków bitew za tak słuszną sprawę.

### Brazylija.

Podług wiadomości z Rio de Janeiro, zaciągnął rząd tamtejszy pożyczkę 83,000 funtów szt.

### Portugalija.

Listy prywatne z Lizbony datowane 11. Lipca zapewniają, iż w różnych punktach Portugalii pokazało się morowe powietrze. Największe jest w Costa wiosce rybabackiéj nad Tagiem położonéj naprzeciw Lizbony. — Dnia 10. Lipca wojsko przeszło na drugą stronę rzeki, w celu okrążenia wsi i przecięcia wszelkich stosunków z okolicą. — Późniejsze wiadomości donoszą, że w téj wsi nie morowa zaraza, lecz rodzaj zaraźliwéj febry panował.

### Wielka Brytanija i Irlandyja.

W skutek postanowienia Króla angielskiego ogłosił Namiestnik Królewski na wyspie St. Lucyi Jenerał Major Dawid Steward, zniesienie wszystkich prawnych niezdolności i ograniczeń, które od dawna ciążały czarnych mieszkańców téj wyspy. Wyrok ich uwolnienia datowany jest pod dniem 6. Kwietnia 1829, z którym więc poczyna się nowa epoka dla kolorowych téj wyspy obywateli.

Naczelny Wódz wojska wydał rozkaz dzienny, w którym wyraża, iż Król Jmć chcąc ułatwić środki przeniesienia się do prowincyj angielskich północno - amerykańskich, Oficerom, którzyby tam osieść postanowili, rozkazał rozdawać im tamże grunta, w następującym stosunku: Podpułkownik otrzyma 1200 akrów, Major 1000, Kapitan 800, niżsi Oficerowie po 500, do czego jednak ten iest przywiązany warunek, iż otrzymujący musi istotnie mieszkać i pole w oznaczonym czasie uprawiać. Daléj czytamy w tym rozkazie, iż Oficerowie starzy chcąc emigrować, mogą sprzedać swoje stopnie, lecz trzecią część summy szacunkowéj wtenczas dopiéro odbierze Oficer, jak złoży świadectwo, iż istotnie osiadł w wspomnionéj osadzie. (D. A.)

Admiralicyja kazała ogłosić w kawiarni Lloyda urzędowe doniesienie, że bajecznem było podanie, jakoby Portugalczykowie znieważyli banderę angielską na okręcie Lonach, przytrzymanym przez eskadrę blokującą.

Koryjer i Times wyrażają się z wielką pogardą względem rozgłoszonéj w wielu angielskich gazetach, a mianowicie w *Morning-Journal, Standard* i *Age* wieści o zmianie teraźniejszego, równie jak względem projektów do utworzenia nowego Ministeryjum.

Dowiadujemy się z najświeższych gazet irlandzkich, że władze rządowe wszędzie okazały się tak czynnemi, umiarkowanemi i stałemi, iż wszelkie obawy dalszych rozruchów uważać można za usunione.

Podług wychodzącego w Limerick Dziennika zamierzał Lord Albert Conyngham podczas wy-

X

boru w Clare dnia 30. Lipca wystąpić jako kandydat przeciw O'Connelowi.

Na wyspie Malcie, skazano po długim processie dwóch greckich korsarzy na śmierć i stracono na szańcach, które nad twierdzą la Valette panują.

## Rossyja.

*— Z Petersburga d. 12. (24.) Lipca. —*

N. Cesarz Jmć przybył d. 11. (23) Lipca wieczorem do Carskiego Siołu w pomyślnym stanie zdrowia.

N. Pan najwyższym reskryptem datowanym d. 16. Lipca w Peterhofie ozdobić raczył orderem Ś. Jędrzeja główno-komenderującego oddzielnym Kaukazkim korpusem Hr. Paszkiewicza Erywańskiego, za odniesione zwycięztwo w d. 19. i 20. Czerwca przy wsi Kamili i Mili Dozi nad korpusami Erzerumskiego Seraskiera i znanego w Azyi tureckiéj wojskowego dowódzcy Hagki-Paszy, z których ostatni wzięty w niewolę.

Dzienniki nasze zawierają następujące wiadomości o dalszéj podróży N. Cesarza Jmci. Dnia 4. Lipca n. s. o godzinie 10 przed południem wyjechał N. Pan z Tulczyna i tegoż dnia w wieczór stanął w Białéj Cerkwi. Nazajutrz rano obejrzał N. Pan szwadrony rezerwowe Brygad, rezerwowéy jazdy pierwszéj dywizyi Dragonów i pierwszéj dywizyi Strzelców konnych. O godzinie 5téj po południu, opuścił N. Pan Białą Cerkiew, a obejrzawszy we wsi Hrebenki ściągnięty tamże batalion gwardyi pierwszéj dywizyi piechoty gwardyi, przybył w najpomyślniejszém zdrowiu do Kijowa, gdzie przyjęty został przez zgromadzoną ze wszystkich okolic szlachtę i nieliczone mnóstwo ludu, z najradośniejszemi okrzykami. N. Pan raczył się zatrzymać przed klasztorem Pieczarskim, gdzie przyjęty uroczyście przez Metropolitę i Duchowieństwo odbył tam swoje nabożeństwo. Dnia 6go Lipca n. s. Cesarz Jmć o godzinie 10téj przed południem był na mszy odprawionéj przez szanownego Metropolitę Eugenijusza, poczém zwiedził pieczary w których leżą kości świętych. Następnie udał się N. Pan do Arsenału. O godzinie 6téj po południu oglądał zebrany tu batalion drugiéj dywizyi piechoty gwardyi bataliony dywizyi rezerwowéj piątego korpusu piechoty, tudzież rezerwową brygadę piątéj dywizyi artylleryi i raczył oświadczyć swoje zadowolenie ze stanu, w jakim znalazł to wojsko. Wieczorem wspaniale oświecono miasto i ogród dworu.

N. Cesarz Jmć opuścił Kijow dnia 7go Lipca n. s. o godzinie 5téj po południu i o godzinie 10téj wieczór przybył do Kozielca. Nazajutrz był N. Pan na paradzie drugiego rezerwowego korpusu jazdy i oświadczył swoje zupełne zadowolenie z tego wojska. Dnia 10téj Lipca rano odbywane były obroty z ogniem artylleryi, a o godzinie 6téj po południu zaszczycił N. Pan swoją obecnością ćwiczenia w jeżdżeniu, przedstawionych do postąpienia na wyższe stopnie Kadetów i raczył tym młodym wojownikóm życzyć szczęścia przy ich postępie na Officerów. We wszystkich tych dniach naczelnie dowodzący pierwszém wojskiem, tudzież inni Jenerałowie mieli szczęście być zaproszeni do stołu N. Pana. Dnia 11go Lipca wyjechał N. Pan o godzinie 5téj rano do Czernichowa, gdzie był na nabożeństwie w tamtejszéj Katedrze, po ukończeniu którego udał się w dalszą drogę i dnia 12. n. s. o godzinie 6téj po południu przybył w pomyślnym stanie zdrowia do twierdzy Bobrusjk. Tego jeszcze wieczora, zwiedził N. Pan kościoł twierdzy, tudzież warownię Fryderyka Wilhelma. Dnia 13, Lipca n. s. był N. Pan na paradzie zmiany straży Nowoingermanlandzkiego pułku pieszego trzeciéj dywizyi, potém na nabożeństwie w Katedrze, a naostatku oglądał inne warownie twierdzy. N. Pan bardzo był zadowolony z dopełnionych tam robot.

O godzinie 8méj wieczorem uszczęśliwił N. Pan obecnością swoją obóz jeńców wojennych tureckich. Z liczby 2,000 znajdujących się w nim Turków, dozwolił N. Pan powrócić do ojczyzny 21 Officeróm i 300 żołnierzom, a to z powodu ich późnéj już starości i licznych rodzin.

---

*Wiadomość od wojska przeciw Turcyi działającego.*

Dziennik Odeski z d. 27. Lipca (8. Sierp.) zawiera:

Jenerał piechoty Roth idąc ku Mesemwryi z czwartą dywizyją ułanów, z pułkami kozackiemi Jeżowa i Bakłanowa, wzmocnionemi trzecią brygadą dywizyi siódméj został napadnięty dnia 10. (22.) Lipca po południu po téj stronie rzeki Inżakioj, przez nieprzyjaciela w liczbie 7,000 ludzi piechoty i jazdy z kilką działami, pod dowództwem trzytulnego Abdarachman-Paszy. Przez żwawe natarcie ułanów i ogień dział odparty nieprzyjaciel, ścigany był 10 werst. Jenerał Wachten wysłany był potém z jednym batalijonem strzelców, jedną brygadą ułanów i czterma działami konnemi, przeciw nieprzyjacielskiemu obwarowanemu obozowi znajdującemu się na przylądku między Mesemwryją i Rowdą, którego osada, po kilku wystrzałach z dział i ręcznéj broni powtarzanych przez czas niejaki przez naszych strzel-

ców wzdłuż płaszczyzn, poddała się na łaskę.— W tym samym czasie Jenerał Infanteryi Roth szedł ku Mesemwryi z główną siłą swoją. W tym dniu wzięto nieprzyjacielowi 800 ludzi w niewolę, 8 dział, 9 chorągwi i jednę korwetę o 26 działach. Nieprzyjaciel utracił oprócz tego 1,500 ludzi w poległych. Z naszéj strony poległo 10 ludzi.

Tego samego dnia: Przednia straż Jenerała Rüdigera, złożona z pułków: 37go strzelców i kozackich Ilijna i Czernukina, tudzież z jednéj kompanii pijonijerów z dwoma działami lekkiemi pod dowództwem Jenerała Majora Żyrowa, wyszedłszy ze wsi Erkecz dla zajęcia drogi prowadzącéj z Bałkanu, napadnięty od nieprzyjaciela mającego przeszło 2000 ludzi, odparł go i ścigał aż za wieś Kopuran, na drodze do Burgas, przeszło 10 werst. W téj sprawie utracili Turcy 2 chorągwie i 133 wziętych w niewolę, między którymi 12 Oficerów. Strata nasza wynosi tylko 6 ludzi.

Jenerał Roth donosi, że wojska nasze zajęły d. 11. Lipca Mesemwryją, gdzie znaleziono 15 dział, 10 chorągwi i znaczną liczbę prochu i amunicyi. Osman Pasza dwutulny, blisko 100 Oficerów i przeszło 2000 ludzi osady poddali się w niewolę wojenną; oprócz tego znaleziono 4 działa opuszczone przez nieprzyjaciela w okolicy miasta.

Po zajęciu miasta Mesemwryi Jenerał Roth posłał Jenerał Majora Nabel z jednym pułkiem ułanów, aby opanował miasto Achiolo, coteż było uskuteczniono, gdy okręt uważający to miasto wysadził na ląd nie wielką liczbę ludzi. W tém mieście znaleziono 14 dział, 1 moździerz, 3 składy prochu i wielki zapas soli.

Jenerał Roth donosi raportem, że osada w Burgas wyszła była d. 12. przeciw przedniéj straży zostającéj pod dowództwem Jenerał-Majora Nabel, który uderzywszy na nię odparł ją i wziął jéj dwa działa. Nasze wojska zajęły miasto i znalazły tam jeszcze 10 dział.

Jenerał Adjutant Baron Geismar pozwoliwszy mieszkańcom okolic Rachowy wrócić się do domów swoich, przez ten środek nie tylko utrzymał ludność téj okolicy, lecz sami Turcy mieszkający o 52 werst co chwila przychodzą, lub przysyłają Bulgarów prosić, aby ich wziął pod swoję opiekę.

Dnia 14. Lipca: Jenerał-Lejtnant Rüdiger stojąc d. 13. z wojskiem będącém pod jego dowództwem w Ajdos, był napadnięty od nieprzyjacielskiéj jazdy; pomimo przewyższającéj siły po zaciętéj potyczce trwającéj trzy godziny nieprzyjaciel został pobity i poszedł w rozsypkę. Wojska nasze zajęły miasto Ajdos. W téj rozprawie utracił nieprzyjaciel 4 działa, 227 ludzi wziętych w niewolę, między którymi 7 Oficerów i 100 zabitych. Między innemi zdobyczami znaleźliśmy w mieście 500 baryłek prochu i obóz z z 600 namiotów. Nasza strata nie wynosi 100 ludzi zabitych i ranionych wraz z Oficerami.

Dnia 14. (26) Lipca: Główna kwatera przybyła do Ajdos.

---

*Wiadomość od oddzielnego korpusu Kaukazkiego.*)*

Naczelny dowódca oddzielnego korpusu kaukazkiego, dowiedziawszy się, że Seraskier opuścił Erzerum na czele swéj potęgi i znajdował się przed tém miastem na drodze wiodącéj do Kars, udał się przeciw niemu z większą częścią swego wojska i przeszedł bardzo trudny do przebycia łańcuch gór Saganlu.

Turcy zdziwieni zjawieniem się Rossyjan na drodze, gdzie ich się wcale nie spodziewali, podwoili ostrożność i oddziały ich zajęły wszystkie gościńce prowadzące do naszego obozu; oddział Osmana Paszy, który dotychczas Barduz zajmował, uzyskawszy posiłki odebrał rozkaz, przybliżenia się ile możności do prawego boku naszego obozu, aby z tém większą łatwością mógł śledzić wszystkie nasze poruszenia.

Dnia 16. (28) Czerwca oddział ormiańskiéj konnicy z Kars, dostrzegł o 9 werst od obozu przednie straże Osmana Paszy. Chcąc obszerniejszych w tym względzie zasięgnąć wiadomości, naczelny Dowódzca Hr. Paskiewicz Erywański, wysłał nazajutrz o świcie w tym samym kierunku pierwszy pułk muzułmański uformowany w prowincyi Karabagh, a odebrawszy doniesienie, że konnica i piechota nieprzyjacielska istotnie tam się znajduje, wyprawił przeciwko niéj pod dowództwem Podpułkownika (teraźniejszego Jenerała-Majora) Barona Friederichs, batalijon Erywańskiego pułku karabinijerów z 4ma działami i pułkiem kozaków.

Osman Pasza korzystnie porozstawiał swą piechotę na wzgórzu, zasłoniowém szańcami wzniesionemi z kamieni, za którém zaczynała się spadzistość lasem porosła i wysłał swoję jazdę naprzód. Baron Friederichs umiał przez zręczne obroty sprowadzić konnicę turecką pod ogień naszéj artyleryi, a korzystając z nieładu, jaki ona wzruciła pomiędzy nich, uderzył przy odgłosie bębnów na szańce, gdy tymczasem pułk muzułmański, wspierany przez kozaków, nagle rzucił się na nieprzyjaciela. Turcy przyjęli nas w małéj odległości rzęsistym plutonowym ogniem; lecz batalijon Erywański karabinijerów mimo to ciągle

---

*) Poniższa potyczka poprzedzała bitwy, o których doniósł raport umieszczony w Nrach. 91. i 92. Gaz. n. P. B.

naprzód postępował nie wystrzeliwszy ani razu, a Pułkownik Uskow dowodzący pułkiem muzułmańskim bez przestanku nacierał na jazdę turecką, rozbił ją, pierwszy wszedł w szańce i razem z kozakami ścigał konnicę i piechotę turecką o ile miejscowość dozwalała.

Turcy stracili w téj potyczce do 300 ludzi w poległych i rannych, 8 sztandarów i przeszło 100 jeńców. Liczba wojska tureckiego dochodziła 1200 ludzi piechoty i 400 konnicy. Strata nasza bardzo jest mała.

## Turcyja.

*— Z Konstantynopola d. 16. Lipca. —*

Poseł angielski Robert Gordon miał dnia 13. Lipca u Sułtana w namiotach na wielkiéj łące bujukderskiéj, uroczyste wstępne posłuchanie.

Poseł miał do Sułtana mowę w angielskim języku którą Esrar-Efendi na turecki język przytłumaczył a na którą Kajmakan Pasza odpowiedział, gdy mu Sułtan wprzód treść odpowiedzi w kilku słowach podał. Sułtan oświadczył swoje ukontentowanie z tąd, że Król Jmć angielski wybrał na Posła swego przy W. Porcie tak mądrego i umiarkowanego męża. Poseł był przyjęty z wielką okazałością. Uważano przy tém że odstąpiono w wielu punktach od przestrzeganéj dotąd, przy takich uroczystościach etykiety, mianowicie że dozwolono Posłowi mieć przy boku szpadę co przedtém nie było wolno.

*— Z tamtąd d. 25. Lipca. —*

Dnia 20. b. m. miał król. duński Minister-Rezydent uroczyste posłuchanie u Sułtana w namiocie na wielkiéj łące bujukderskiéj.

Dnia 25. miał król. pruski Poseł P. Rojer wstępne posłuchanie u Kajmakana Paszy. Uroczyste jego posłuchanie u Sułtana przeznaczone było na dzień 27. b. m.

Od kilku dni rozchodzą się tu wieści o niepomyślnych wypadkach dla oręża tureckiego w Azyi. Mówią o znacznych bitwach zaszłych pod Erzerum, w których wojska erzerumskiego Seraskiera miały być pobite przez wojska rossyjskie, nadeszłe z Kars pod dowództwem samego Hrabi Paszkiewicza, i wielką poniesły stratę w jeńcach, działach i amunicyi. Oprócz tego oddział rossyjskiéj floty ukazał się pod Trapezuntem i rozpoczoł ogień przeciw temu miastu. Porta wysłała Tatar Agassi (Agę Tatarów,) aby ją prędko i dokładnie uwiadomił o stanie rzeczy w téj okolicy. W tym samym czasie zajął korpus rossyjski wysłany na podjazdy, i wzmocniony kilką ormiańskich pułków zostających pod sprawą Ormiańskiego Jenerała Oannes, twierdzę Wan (nad jeziorem tego imienia), jak utrzymują, przez zdradę licznych syzmatyckich Ormian tam zamieszkałych.

Od Balkanu donoszą, że Rossyjanie po szczęśliwych potyczkach pod Szumlą i nastąpioném w d. 30. Czerwca poddaniu się Sylistryi, gotowali się do przejścia przez góry i podstąpienia pod Burgas, w czém wspiérać ich miał od strony morza liczny korpus wysadzony na ląd w Sizepolu. *) Z swéj strony używa Porta wszelkich środków aby postępom nieprzyjaciela położyć tamę. Przeszłego tygodnia przybyły z Syryi wojska i odeszły z tąd na teatr wojny. Blisko Widdynu miał już stanąć Pasza Skutari z wojskiem wynoszącém 20,000 najwięcéj Albańczyków. W Smyrnie oczekują przybycia z okolicznych prowincyj 15,000, które natychmiast pójdą przez Gallipoli do Adryjanopola. Na rozkaz Sułtana mocno uzbrajają Adryjanopol, Kirkilissę, Zofiję i Nissę.

Nakoniec Topczy Paszy Osman Pasza wyruszył z licznym korpusem do Szila na Azyjatyckim brzegu czarnego morza na wschód od Bosforu, gdzie Rossyjanie chcieli znowu wylądować i szkody narobili.

Oddział floty rossyjskiéj z 16 okrętów wojennych, między któremi 4 linijowe, krążył w tych dniach koło samego ujścia do Bosforu prawie na wystrzał od narożnych zamków téj cieśniny.

Przed kilką dniami stracono Kumbaradczylar-Kiajassi, rzecznika bombardyjerów, za popełnione przez ten korpus występki, co jego niedbałości przypisywano.

Żniwa tegoroczne w Azyi i Rumelii są nader obfite, a dowiezionem powtórnie zbożem i innemi żywnościami stolica została dostatecznie i na długo w potrzebne zapasy zaopatrzona.

(D. A.)

*) Podług wiadomości z Odessy z dnia 31. Lipca, przeznaczona ku temu wyprawa złożona z 11 do 12000 ludzi, wypłynęła dnia 27. Lipca z Sewastopola.

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; Drukiem: Piotra i Augusta Pillerów.